

# Uzasadnienie

W dniu 4 października 2021 r. do tut. Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego wpłynęła skarga Pani E. M. na działania radcy prawnego M. N.. W jej treści wskazano, że skarżąca nawiązała współpracę z radcą prawnym w grudniu 2020 r., kiedy to zleciła mu poprowadzenie sprawy jej upadłości konsumenckiej.

Skarżąca wskazała, że w dniu 18 lutego 2021 r. otrzymała od radcy projekt wniosku o upadłość, który zawierał błędy rzeczowe. Skarżąca wytknęła radcy te błędy e-mailowo. W późniejszym czasie mimo inicjowania przez nią kontaktu, radca nie odpowiadał ani na maile ani na smsy, przekazując jedynie strzępki informacji. Mimo próśb, nie otrzymała także potwierdzenia złożenia wniosku w sądzie e-mailowo. Radca wyłącznie telefonicznie zapewnił, że wniosek został złożony.

We wrześniu 2021 r. radca prawny poinformował skarżącą, że w sprawie został wyznaczony syndyk i zaproponował spotkanie, w trakcie którego poinstruował ją jakie dokumenty powinna przedstawić syndykowi. Na pytanie o potwierdzenie złożenia wniosku, odparł, że zaginęły one przypuszczalnie z winy sprzątaczkii. W trakcie spotkania poruszony został także wątek podwyżki otrzymanej przez skarżącą u pracodawcy. Radca prawny poinstruował skarżącą, że lepiej o tym nie wspominać i dobrze, że jeszcze nie podpisała aneksu.

Do spotkania z syndykiem ostatecznie nie doszło – radca tłumaczył to rzekomą chorobą syndyka. Na pytanie o nazwisko syndyka nie był w stanie udzielić odpowiedzi, odparł, że nie zapamiętał.

W dniu 27 września 2021 skarżąca skontaktowała się z Biurem (...) sądu, w którym dowiedziała się, że żadna sprawa jej dotycząca nie wpłynęła. Gdy poinformowała o tym radcę, ten wyjaśnił, że jest to nieporozumienie i wszystko wyjaśni w trakcie spotkania z przewodniczącą wydziału.

W dniu 30 września 2021 r. radca zaprosił skarżącą do kancelarii. Wyjaśnił jej wówczas, że wniosek złożył za późno, postanowienia o upadłości jeszcze nie ma, a skarżącej podawał nieprawdziwe informacje w celu ukrycia swojej opieszałości. W dalszym ciągu nie potrafił wskazać daty złożenia wniosku ani zaprezentować potwierdzenia jego nadania. Wskazał także, że w trakcie spotkania z przewodniczącą zasugerowała mu ona ponowne złożenie wniosku celem przyspieszenia sprawy. Skarżąca szybko zorientowała się, że radca kłamie i w tej sprawie, ponieważ ten wydział sądu miał przewodniczącego, a nie przewodniczącą. Mimo próśb skarżącej, także przez kolejne dni nie był w stanie przedstawić jej potwierdzenia wcześniejszego złożenia wniosku.

Skarżąca i radca prawny uzgodnili, że ten zwróci jej pobrane wynagrodzenie i dodatkowo wypłaci zadośćuczynienie odpowiadające równowartości wynagrodzenia. Radca wywiązał się z tych ustaleń. Przeprosił także skarżącą, mówiąc, że jest zażenowany swoim zachowaniem.

Postanowieniem z dnia 28 października 2021 r., sygn. akt RD 138/21 wszczęto dochodzenie w sprawie możliwości popełnienia przewinienia dyscyplinarnego przez radcę prawnego M. N..

W dniu 26 kwietnia 2022 r., zastępca rzecznika dyscyplinarnego postawiła radcy prawnemu zarzut niezachowania należytej staranności w wykonywaniu czynności zawodowych na rzecz E. M.. Postanowienie o przedstawieniu zarzutów wraz z uzasadnieniem doręczono obwinionemu osobiście w dniu 26 kwietnia 2022 r., co ten pokwitował podpisem. Obwiniony złożył wyjaśnienia i częściowo przyznał się do stawianych mu zarzutów, wskazując, że faktycznie wprowadzał klientkę w błąd co do postępów w rozpoznawaniu wniosku o upadłość przez sąd. Równocześnie nie przyznał się do niezłożenia wniosku w pierwotnie deklarowanym terminie, wskazał, że był przekonany, że wniosek do sądu trafił. Obwiniony nie potrafił racjonalnie wytłumaczyć przyczyn swojego zachowania, powołał się na ówczesną sytuację osobistą.

Pismem z dnia 18 maja 2022 r. obwiniony przesłał zastępcy rzecznika dyscyplinarnego potwierdzenia płatności na rzecz E. M. oraz korespondencję email między nim a klientką.

Przesłuchana w toku postępowania przygotowawczego pokrzywdzona wskazała, że nie zgadza się z twierdzeniem obwinionego, że zwrócił jej wszystkie dokumenty, natomiast potwierdziła otrzymanie od obwinionego środków finansowych w deklarowanej przez niego kwocie. Zeznała także, że choć obwiniony faktycznie próbował ją przeprosić, to czuła, że dalej jest wprowadzana w błąd i nie przyjęła przeprosin.

Wnioskiem z dnia 3 stycznia 2023 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego M. K., wniosła o ukaranie radcy prawnego M. N. obwinionego o to, że działając jako pełnomocnik, w okresie od 7 grudnia 2020 r. do 7 października 2021 r. (...) W., na podstawie przyjętego zlecenia sporządzenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz pełnomocnictwa udzielonego przez Panią E. M., w dniu 7 grudnia 2020 r. (...) W. nie zachował należytej staranności w wykonywaniu czynności zawodowych w ten sposób, że:

- 1) po przyjęciu sprawy w dniu 7 grudnia 2020 r., przyjęciu honorarium i uzyskaniu w dniu 12 grudnia 2020 r. niezbędnych dokumentów i informacji od klientki, sporządził projekt wniosku zawierający błędy co do stanu faktycznego,
- 2) przesłał projekt wniosku do klientki dopiero w dniu 18 lutego 2021 r.,
- 3) nie reagował na próby kontaktu ze strony klientki w sprawie dokonania poprawek w przesłanym wniosku,
- 4) uporczywie nie reagował na zgłaszane przez skarżącą uwagi, zbywał korespondencję mailową i smsową oraz ignorował telefony od klientki,
- 5) przekazał klientce nieprawdziwe informacje:
  - a) co do złożenia w sądzie wniosku, którego faktycznie do dnia 28 września 2021 r. nie skierował,
  - b) co do odbycia, celem przyspieszenia postępowania klientki, spotkania z przewodniczącą (...),
  - c) co do wyznaczenia syndyka w sprawie klientki,
- 6) nakłaniał klientkę do nieujawniania pełnej prawdy o zmianie jej sytuacji finansowej podczas planowanego spotkania z syndykiem,
- 7) nie zwrócił klientce przyjętego honorarium, pomimo dobrowolnego zobowiązania się do jego zwrotu w związku z niepodjętymi przez okres 10 miesięcy czynnościami w sprawie, co doprowadziło do wypowiedzenia przez klientkę udzielonego pełnomocnictwa,

Zastępca rzecznika wskazała, że powyższe zachowanie stanowiło postępowanie sprzeczne z zasadami etyki, godnością zawodu oraz naruszenie obowiązków zawodowych radcy prawnego i naruszało art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw. z art. 6 i art. 12 ust. 1, art. 44 ust. 1 oraz 45 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Rozprawa w niniejszej sprawie odbyła się w dniu 1 marca 2023 r.

### ***Okręgowy Sąd Dyscyplinarny ustalił następujący stan faktyczny***

Pokrzywdzona E. M. nawiązała współpracę z obwinionym - radcą prawnym M. N. na przełomie listopada i grudnia 2020 r. W dniu 2 grudnia 2020 r. obwiniony przesłał pokrzywdzonej informację o dokumentach i informacjach, które będą mu potrzebne do prowadzenia sprawy jej upadłości konsumenckiej.

Dowód: korespondencja e-mail z dnia 2 grudnia 2020 r. – k. 13

W dniu 12 grudnia 2020 r. pokrzywdzona przesłała dokumenty obwinionemu.

Dowód: korespondencja e-mail z dnia 12 grudnia 2020 r. – k. 11

W dniu 14 stycznia 2021 r. pokrzywdzona nawiązała kontakt z obwinionym pytając na jakim etapie są działania związane z szykowaniem wniosku do sądu. Odpowiedzi nie otrzymała.

Dowód: korespondencja e-mail z dnia 14 stycznia 2021 r. – k. 15

W dniu 18 lutego 2021 r. obwiniony przesłał pokrzywdzonej projekt wniosku, prosząc o zapoznanie się z nim. W dniu 19 lutego 2021 r. pokrzywdzona odpowiedziała obwinionemu wskazując, że nie ma żadnych zastrzeżeń poza jedną kwestią związaną z zadłużeniem wobec spółki (...), którą wyjaśniła. Poprosiła także o poradę w sprawie zameldowania w mieszkaniu. Po 10 minutach radca prawny odpowiedział pokrzywdzonej wyjaśniając pomyłkę oraz udzielając porady prawnej zgodnie z prośbą.

Dowód: korespondencja e-mail z dnia 18 i 19 lutego 2021 r. – k. 17, k. 87

W okresie od marca do września 2021 r. pokrzywdzona kierowała do obwinionego liczne wiadomości e-mail i sms z prośbą o informację czy wniosek został złożony, prosząc o przesłanie jego skanu, a także dopytując o rozprawę. Pokrzywdzona nie otrzymywała odpowiedzi na swoje prośby, a obwiniony najczęściej był niedostępny pod telefonem lub zasłaniał się rozprawami. Potwierdzenie złożenia wniosku nigdy nie zostało pokrzywdzonej przesłane ani okazane.

Dowód:

1)

korespondencja e-mail i sms w okresie od marca do września 2021 r. – k. 19-23

2)

skarga z dnia 4 października 2021 r. – k. 1-7

W powyższym okresie radca prawny nie złożył wniosku o upadłość – uczynił to dopiero pod koniec września 2021 r.

Dowód: wniosek o ogłoszenie upadłości – k. 27-29

Przez cały czas od daty sporządzenia i przesłania pokrzywdzonej projektu wniosku, obwiniony unikał kontaktu z klientką. Gdy wreszcie kontakt ten nawiązywał, przekazywał jej błędne i nieprawdziwe informacje o przebiegu postępowania, w tym m.in. o wyznaczeniu przez sąd terminu rozprawy, o wyznaczeniu syndyka i spotkaniu z nim, o chorobie syndyka, o spotkaniu obwinionego z przewodniczącą wydziału, o niemożliwości namierzenia wniosku i potwierdzenia jego nadania, o tym, że pracownik jego kancelarii prześle jej kopię wniosku, o rzekomym „ponowieniu” wniosku po rozmowie z przewodniczącą wydziału.

Dowód:

1)

skarga z dnia 4 października 2021 r. – k. 1-7

2)

zeznania pokrzywdzonej – k. 103, k.139

W trakcie spotkania w dniu 21 września 2021 r. pokrzywdzona powiedziała radcy prawnemu, że dostała podwyżkę w pracy. Obwiniony ustosunkował się do tego faktu, udzielając jej porady ustnej. Pokrzywdzona potraktowała ją jako poradę, aby ukryć przed syndykiem część dochodu, co mogło narazić ją na negatywne konsekwencje prawne. Przesłuchany w toku postępowania obwiniony, wyjaśnił, że nie nakłaniał klientki do podania nieprawdy, jedynie udzielał jej porad, które zwiększą jej szansę na uzyskanie korzystnego planu spłaty.

Dowód:

1)

Skarga z dnia 4 października 2021 r. – k. 3

2)

Wyjaśnienia obwinionego – k. 75 i k. 139

W trakcie spotkania, które odbyło się między stronami w dniu 30 września 2021 r. obwiniony częściowo przyznał się pokrzywdzonej do zaniedbań w sprawie, przeprosił ją i obiecał wszystko naprawić. Równocześnie w dalszym ciągu twierdził, że pierwotny wniosek został złożony, ale nie jest w stanie go namierzyć oraz że w dniu 28 września 2021 r. złożył kolejny wniosek za radą przewodniczącej wydziału celem przyspieszenia sprawy.

Dowód:

1)

Skarga z dnia 4 października 2021 r. – k. 5

2)

Zeznania pokrzywdzonej – k. 103

W trakcie spotkania strony zgodnie ustaliły, że obwiniony zwróci pokrzywdzonej pobrane wynagrodzenie i jednocześnie wypłaci jej zadośćuczynienie w kwocie 2500 zł. Obwiniony wywiązał się z tej deklaracji.

Dowód:

1)

Skarga z dnia 4 października 2021 r. – k. 3

2)

Wyjaśnienia obwinionego – k. 75 i k. 139

3)

Pismo z dnia 18 maja 2022 r. zawierające potwierdzenia przelewu – k. 85-93

4)

Zeznania pokrzywdzonej – k. 139

Pokrzywdzona wypowiedziała pełnomocnictwo udzielone radcy prawemu w dniu 4 października 2021 r.

Dowód: odwołanie pełnomocnictwa – k. 31

Przesłuchany na rozprawie głównej obwiniony przyznał się do winy w zakresie czynu polegającego na wprowadzaniu pokrzywdzonej w błąd. W odniesieniu do pozostałych zarzucanych mu czynów wskazał na odmienną interpretację zdarzeń, składając w tym zakresie wyjaśnienia. Obwiniony wskazał, że przeprosił pokrzywdzoną przed samą rozprawą, po czym ponowił przeprosiny na sali sądowej w obecności sądu. Obwiniony wskazał, że jest mu wstyd za swoje

zachowanie. Wskazał, że w okresie popełnienia czynu zmagał się z depresją, która przekładała się negatywnie na jego decyzje zawodowe. Oświadczył, że podjął terapię i jest na dobrej drodze do uporania się z problemami.

Dowód: wyjaśnienia obwinionego – k. 137-139

Przesłuchana na rozprawie głównej pokrzywdzona zeznała, że początkowo nie czuła się przez obwinionego pokrzywdzona, albowiem w trakcie spotkania, w ramach którego przyznał się do nieetycznych działań w dalszym ciągu wprowadzał ją w błąd. Ostatecznie jednak przyjęła ponowione przeprosiny i uznała kwotę zadośćuczynienia za satysfakcjonującą rekompensatę.

Dowód: zeznania pokrzywdzonej – k. 139

Zastępca rzecznika dyscyplinarnego podtrzymała wniosek o ukaranie w całości.

### ***Sąd zważył co następuje***

Wniosek o ukaranie zasługiwał na uwzględnienie w części, co przełożyło się na wydanie przez sąd orzeczenia stwierdzającego winę obwinionego co do dwóch zarzucanych mu czynów i uniewinnienia w odniesieniu do pozostałych.

Sąd uznał obwinionego za winnego tego, że przekazał klientce nieprawdziwe informacje co do złożenia w sądzie wniosku, którego faktycznie do dnia 28 września 2021 r. nie skierował oraz co do odbycia, celem przyspieszenia postępowania klientki, spotkania z przewodniczącą (...), a także co do wyznaczenia syndyka w sprawie klientki i za ten czyn wymierzył mu karę nagany.

Sprawstwo obwinionego nie budziło najmniejszych wątpliwości, albowiem znajdowało odzwierciedlenie w obszernym materiale dowodowym, w tym w rzetelnie i skrupulatnie sporządzonej przez pokrzywdzoną skardze, zeznaniach pokrzywdzonej i wyjaśnieniach obwinionego, a przede wszystkim w fakcie przyznania się przez niego do popełnienia czynu.

Sąd w całości dał wiarę stanowisku pokrzywdzonej, albowiem było ono spójne, logiczne i konsekwentne oraz nienasycone osobistą niechęcią wobec obwinionego, lecz chęcią uzyskania poczucia elementarnej sprawiedliwości. Pokrzywdzona nie wykazywała w postępowaniu postawy roszczeniowej, cechowała się zrozumieniem i skromnością.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego w większości – przede wszystkim w zakresie w jakim korespondowały one z dowodami z dokumentów i zeznaniami samej pokrzywdzonej, ale także w zakresie jego twierdzenia o problemach osobistych.

Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że obwiniony nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości niezwłocznie po jego sporządzeniu, albowiem nie przedstawił na tę okoliczność żadnego dowodu, ostatecznie potwierdzając także osobiście, że „przez dłuższy czas nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości”. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego w zakresie w jakim twierdził, że przez jakiś czas był przekonany, że złożył wniosek. Całościowa analiza działań obwinionego nie pozostawia wątpliwości, że od początku miał on świadomość niezłożenia wniosku i za wszelką cenę próbował zatuszować tę kwestię, nie umiając skonfrontować się z faktem niewywiązania się przez niego z obowiązków. Działania obwinionego przybrały efekt „kuli śnieżnej”, skutkując tym, że od tego co z pozoru wydawało mu się przypuszczalnie niewinnym kłamstwem lub niedopowiedzeniem, wpadł on w spiralę kłamstw, konsekwentnie przez wiele miesięcy wprowadzając pokrzywdzoną w błąd. Obwiniony nie umiał poczynić kroku wstecz i wycofać się z pierwszego kłamstwa. Od czasu deklaracji, że wniosek został złożony konsekwentnie podawał pokrzywdzonej nieprawdę, wymyślając coraz to nowe scenariusze. Brak możliwości przedłożenia potwierdzenia nadania wniosku obwiniony tłumaczył prozaicznymi przyczynami takimi jak bałagan czy wina sprzątaczkii lub kompletnie zbywał, w ogóle nie reagując na prośby swojej klientki. Umocniony skutecznością wcześniejszych tłumaczeń zaczął tworzyć coraz szerszą narrację odnośnie rzekomego przebiegu postępowania, w tym zapewniając klientkę o wyznaczeniu terminu rozprawy, wyznaczeniu syndyka, planowanym spotkaniu z syndykiem, a finalnie wreszcie spotkaniu z przewodniczącą

wydziału i jego rzekomym przebiegu. Postawiony pod ścianą przez klientkę, która zasięgnęła wiedzy bezpośrednio w sądzie, obwiniony przyznał się do wprowadzania jej w błąd, jednocześnie dalej nie podając całej prawdy, a wręcz ponownie ją okłamując.

Charakter działania obwinionego nie pozostawia wątpliwości co do umyślności czynu i skutkuje przypisaniem mu zawinonego popełnienia deliktu. Czasookres i sposób działania obwinionego jednoznacznie wskazuje na realizację znamion przewinień dyscyplinarnych.

Sąd uznał zasadność kwalifikacji prawnej czynów zarzucanych wnioskiem o ukaranie, jednak w części, a nie w całości. Sąd nie podzielił stanowiska jakoby obwiniony dopuścił się naruszenia art. 45 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (...), zgodnie z którym: stosunki pomiędzy radcą prawnym a klientem powinny być oparte na zaufaniu. Utrata zaufania może być podstawą wypowiedzenia pełnomocnictwa i rozwiązania umowy przez radcę prawnego. W ocenie sądu w/w przepis stanowi ogólną zasadę odnośnie sposobu kształtowania stosunków pomiędzy pełnomocnikiem a mocodawcą, określając konsekwencję ewentualnego zaburzenia tych relacji. Nie zawiera natomiast normy etycznej regulującej działanie radcy prawnego w ramach świadczenia pomocy prawnej na rzecz klienta, która mogłaby zostać wprost naruszona. W niniejszej sprawie bezsporne było, że pokrzywdzona z przyczyn uprawnionych i zrozumiałych wypowiedziała pełnomocnictwo i żadna ze stron tego nie kwestionowała. Bezsporny był także fakt utraty zaufania, który rozumiał sam obwiniony. Nie mogło zatem dojść do naruszenia w/w przepisu w kształcie postulowanym przez oskarżyciela. Dyskusyjna jest w ogóle możliwość przypisania sprawstwa czynu polegającego na naruszeniu art. 45 (...), jednak uznając, że owe rozważania, jako teoretyczno-prawne, pozostają poza zakresem rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, Sąd ograniczył się do stwierdzenia, że w toczącym się postępowaniu powyższy przepis należało wyeliminować z kwalifikacji prawnej.

W pozostałym zakresie natomiast sąd zgadza się w całej rozciągłości z zastępcą rzecznika dyscyplinarnego, że inkryminowane zachowania stanowiły ewidentny przykład naruszenia przez niego przepisów ustawowych oraz Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, konkretnie zaś art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw. z art. 6 i art. 12 ust. 1, art. 44 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Powyższe przepisy statuują obowiązek wykonywania przez radcę prawnego czynności zawodowych w sposób staranny, rzetelny i uczciwy, a także zobowiązują pełnomocnika do bieżącego informowania klienta o przebiegu sprawy. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że obwiniony nie tylko nie wywiązał się z tych obowiązków, ale wręcz naruszył je w sposób kwalifikowany. Zachowanie obwinionego było jawnym zaprzeczeniem zasady uczciwości wobec klienta, albowiem w sposób świadomy i celowy wprowadzał on pokrzywdzoną w błąd co do podejmowanych czynności i przebiegu sprawy. Sąd orzekający ocenił zachowanie obwinionego jako szczególnie naganne i nieprofesjonalne, zwracając uwagę, że tego typu naruszenia mają negatywny wpływ na wizerunek radcy prawnego i jego odbiór w społeczeństwie. Zachowanie obwinionego naraziło na szwank obraz nie tylko jego osoby, ale przede wszystkim całego zawodu i przez to zasługuje na potępienie.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego w zakresie w jakim ten wskazywał, że pośrednią przyczyną jego działań była depresja. Sąd nie traci z pola widzenia ewentualnych negatywnych skutków jakie choroba obwinionego mogła mieć na trzeźwość jego osądu, wskazując jednak, że przekładać się mogła co najwyżej na wymiar kary, a nie zwolnienie z odpowiedzialności. Tym bardziej, że obwiniony miał wiele okazji, aby zrezygnować z prowadzenia sprawy jeśli nie czuł się na siłach i przekazać ją do prowadzenia innemu pełnomocnikowi, wydostając się tym samym z sieci kłamstw, w którą sam się wplątał. Tego jednak nie uczynił i zdecydował się brnąć w przyjętą taktykę wprowadzania pokrzywdzonej w błąd, pozostając niepomny na fakt, iż w owym czasie ona sama zmagала się z depresją i stanami lękowymi. W tym kontekście sąd ponownie zwraca uwagę na niesmak, który wywołuje zachowanie obwinionego, albowiem znając wagę problemu jakim jest depresja, kompletnie pominął stan w jakim znajdowała się pokrzywdzona. Swoim zachowaniem wręcz wzmacniał jej poczucie zagrożenia i obawy o swoją sytuację. Nie można pomijać przy tym charakteru sprawy jakiej podjął się do prowadzenia obwiniony, tj. sprawy o upadłość konsumencką, która w sposób oczywisty wiąże się ze znajdowaniem się przez klienta w stanie znacznej niepewności życiowej i finansowej. Działania obwinionego pogłębiły

poczucie destabilizacji po stronie pokrzywdzonej i również dlatego musiały się spotkać z wyraźną reakcją organów dyscyplinarnych.

Sąd nie miał także wątpliwości co do przypisania obwinionemu sprawstwa czynu polegającego na tym, że uporczywie nie reagował na zgłaszane przez skarżącą uwagi, zbywał korespondencję mailową i smsową oraz ignorował telefony od klientki, albowiem znajdowało ono potwierdzenie w dowodach z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Powyższy czyn był pośrednio powiązany z pierwszym inkryminowanym zachowaniem, wpisując się w ogólny model działania przyjęty przez obwinionego w ramach prowadzenia sprawy pokrzywdzonej, a polegający na unikaniu odpowiedzialności i uniemożliwieniu klientce powzięcia wiedzy o aktualnym stanie sprawy. Czyn ten sąd zakwalifikował jako naruszenie tych samych przepisów co w przypadku czynu pierwszego, stojąc na stanowisku, iż obwiniony dopuścił się ich w sposób świadomy i celowy. Sąd wymierzył obwinionemu karę upomnienia.

Orzekając o wymiarze kary sąd przyjął, że czyn pierwszy, jako zasługujący na szczególne potępienie powinien spotkać się z konsekwencjami surowszymi i wymierzył obwinionemu karę nagany. Decydując się na karę upomnienia za drugi z czynów, sąd wziął pod uwagę, iż stanowił on de facto ogniwo w całości jego działań ukierunkowanych na zamazanie rzeczywistego obrazu sprawy i wprowadzenie klientki w błąd. Samo w sobie być może zatem zachowanie to dałoby się wyjaśnić, gdyby nie intencje jakie mu przyświecały oraz kontekst sytuacyjny w jaki się wpisywało.

Sąd nie uwzględnił wniosku zastępcy rzecznika dyscyplinarnego o wymierzenie kary pieniężnej, mimo iż znana była mu okoliczność wcześniejszego ukarania radcy prawnego w innym postępowaniu i faktycznie mogła ona przesądzać o konieczności zastosowania surowszej sankcji karnej. Przy wymiarze kary sąd musiał uwzględnić jednak nie tylko okoliczności obciążające, ale także łagodzące. Taką przesłanką była w niniejszej sprawie zarówno niepodważona przez żadną ze stron depresja obwinionego, jak i fakt, iż wykazał się on ostatecznie postawą uniżoną i był świadomy konieczności poniesienia odpowiedzialności za swoje czyny. W toku postępowania złożył obszernie wyjaśnienia, przyznał się do popełnienia czynu polegającego na wprowadzaniu pokrzywdzonej w błąd i odpowiadał na pytania sądu. Wielokrotnie przeproszał także pokrzywdzoną, która przeprosiny te przyjęła oraz z własnej nieprzymuszonej woli zaproponował jej rekompensatę finansową w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Całość tych okoliczności, ocenianych łącznie poskutkowała ostatecznie wymierzeniem kary upomnienia i nagany, a następnie kary łącznej nagany.

W zakresie czynów, od popełnienia których obwiniony został uniewinniony należy wyjaśnić kolejno następująco.

Sąd stanął na stanowisku, że nie można przypisać obwinionemu odpowiedzialności karno-etycznej za popełnienie czynu polegającego na tym, że po przyjęciu sprawy w dniu 7 grudnia 2020 r., przyjęciu honorarium i uzyskaniu w dniu 12 grudnia 2020 r. niezbędnych dokumentów i informacji od klientki, sporządził projekt wniosku zawierający błędy co do stanu faktycznego. Wynika to z dwóch przyczyn. Po pierwsze, brak jest podstaw, aby pociągać radcę prawnego za błędy w projekcie pisma. Nie istnieją normy etyczne, które w ogóle zobowiązywałyby profesjonalnego pełnomocnika do konsultowania projektów pism procesowych z klientami, natomiast jest to często spotykana i pożądana praktyka. Pozwala ona na uwzględnienie uwag klienta na etapie przed-procesowym i wypracowanie stanowiska, które zyska pełną akceptację mocodawcy. Przesyłając pokrzywdzonej projekt wniosku, radca prawny wykonał zatem czynność „nadprogramową”, do której nie był zobowiązany, a która świadczyła właśnie o zachowaniu należytej staranności, nie zaś jej braku. Po drugie, po otrzymaniu uwag do projektu od klientki, radca prawny ustosunkował się do nich i wyjaśnił z czego wynikały. Wedle twierdzeń pokrzywdzonej, błędy finalnie poprawił. Z tego względu należało uniewinnić obwinionego także od zarzutu braku reakcji na próby kontaktu ze strony klientki w sprawie dokonania poprawek w przesłanym wniosku. Na wiadomość w tej sprawie, obwiniony odpowiedział raptem po 10 minutach, co jest czasem bardzo krótkim i dowodzi okoliczności wręcz przeciwnej, tj. sprawności i szybkości w działaniu.

Nie sposób oczekiwać od radcy prawnego, że pisma będące projektami roboczymi będą wolne od błędów, albowiem byłoby to sprzeczne z naturą projektu, którego celem jest właśnie wypracowanie stanowiska jak najlepszego i jak najpełniej oddającego życzenia klienta. Warto także dodać, że projekt zawierał raptem jeden błąd, a w pozostałym zakresie pokrzywdzona była usatysfakcjonowana jego treścią.

Sąd nie dopatrywał się także znamion przewinienia dyscyplinarnego w czynie polegającym na przesłaniu projektu wniosku do klientki dopiero w dniu 18 lutego 2021 r. Strony nawiązały współpracę w grudniu. Wniosek (a raczej jego projekt) został przesłany klientce po nieco ponad dwóch miesiącach od tego czasu. Przesłuchany w trakcie rozprawy obwiniony wskazywał, że w międzyczasie miała miejsce przerwa świąteczna, która wpłynęła na opóźnienie prac. Jakkolwiek termin ponad dwumiesięczny na sporządzenie tego rodzaju wniosku może wydawać się stosunkowo długi, tak nie jest to z pewnością okres rażący. Strony nie ustalały kiedy pełnomocnik zakończy pracę nad wnioskiem, a zatem obwiniony przysyłając projekt pod koniec lutego nie naruszył żadnych ustaleń. Przeciętny radca prawny prowadzi jednocześnie wiele spraw, toteż jest naturalnym, że przygotowanie dokumentów i pism procesowych może mu zająć trochę czasu. W ocenie tut. Sądu przesłanie wniosku w drugiej połowie lutego nie było działaniem nieprofesjonalnym czy opieszałym. Nie sposób przypisać radcy naruszenia zasad staranności czy rzetelności.

Sąd nie podzielił zarzutu z wniosku o ukaranie jakoby obwiniony nakłaniał klientkę do nieujawniania pełnej prawdy o zmianie jej sytuacji finansowej podczas planowanego spotkania z syndykiem. W ocenie sądu wiarygodne jest wyjaśnienie obwinionego jakoby jego rozmowa z pokrzywdzoną na temat spotkania z syndykiem miała odmienny przebieg i była ściśle związana z przyjętą taktyką procesową, ukierunkowaną na uzyskanie możliwie najlepszych efektów w zakresie przebiegu tego postępowania. Organy dyscyplinarne nie są co więcej władne do tak dalekiej ingerencji w stosunki pełnomocnika z klientem, aby móc wyciągać negatywne konsekwencje wobec radców prawnych za treść udzielonych im porad prawnych. Szczególnie dotyczy to sytuacji gdy porady te były udzielane w najlepiej pojętym interesie klienta, a ich udzielenie nie wpłynęło negatywnie na sytuację prawną klienta ani nie spowodowało wystąpienia po jego stronie negatywnych konsekwencji procesowych. Pełne odtworzenie udzielonej przez obwinionego porady prawnej nie jest możliwe, zaś w toku wyjaśnień obwiniony wskazał, że nie nakłaniał klientki do przedstawiania nieprawdziwych informacji i kierował się jej dobrem. Mając na uwadze brzmienie art. 5 § 2 k.p.k. ewentualne wątpliwości co do rzeczywistego przebiegu rozmowy pomiędzy obwinionym a pokrzywdzoną, sąd rozstrzygnął na jego korzyść, przyjmując złożone (i ostatecznie niepodważone na rozprawie przez pokrzywdzoną) wyjaśnienia za przekonujące.

Wreszcie w odniesieniu do ostatniego z zarzucanych obwinionemu czynów, sąd nie miał najmniejszych wątpliwości co do konieczności uniewinnienia obwinionego od jego popełnienia. Z niepodważonych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy w postaci dowodów przelewów, ale także zeznań pokrzywdzonej i wyjaśnień obwinionego jasno wynikało, że zwrócił on klientce całe pobrane honorarium w październiku 2021 r. Dodatkowo dobrowolnie wypłacił także zadośćuczynienie w tej samej kwocie. Ostatecznie okoliczność ta nie była kwestionowana również przez zastępcę rzecznika, który wyjaśnił, że wynagrodzenie zostało zwrócone po wszczęciu postępowania przygotowawczego. Nie może być natomiast wątpliwości, że na chwilę złożenia wniosku o ukaranie wynagrodzenie było już zwrócone. Z kolei wypłata zadośćuczynienia spotkała się z aprobatą pokrzywdzonej.

Mając na uwadze powyższe, sąd orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania tut. Sąd orzekł na podstawie art. 70<sup>6</sup> ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tj. z dnia 28 kwietnia 2022 r., Dz.U. z 2022 r. poz. 1166) w zw. z § 1 ust. 1 Uchwały nr 86/ (...) Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego, obciążając nimi w całości obwinionego.

### **Pouczenie:**

Stosownie do treści art. 70<sup>4</sup> ust. 4 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (Dz.U. z 2022 r. poz. 1166) stronom oraz Ministrowi Sprawiedliwości służy odwołanie od niniejszego orzeczenia do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w W. za pośrednictwem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego (...) W. w terminie 14 dni od otrzymania niniejszego orzeczenia wraz z uzasadnieniem.

Sędzia (...) Sędzia (...) Sędzia (...)